Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 24 | Wtorek 22 stycznia 1935 r. | Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

TOWARZYSZE ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD", JEDYNY MIEJSCOWY DZIENNIK OPOZYCYJNY!

Pakt Wschodni a Polska

W części tylko numeru niedzielnego zdołaliśmy podać wiadomość o sobotniem spotkaniu się w Genewie ministrów Becka i Lavala.

Niżej drukujemy, co o tem spotkaniu się pisze prasa francuska:

Prasa paryska reasumuje wyniki narad genewskich w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i realizacji Paktu Wschodniego. Przy tej sposobności dzienniki poświęcają wiele miejsca onegdajszej konferencji ministrów Becka i Lavala.

Korespondent „Le Petit Parisien" podkreśla, że rozmowa min. Becka z min. Lavalem była nacechowana tonem uprzejmej szczerości, która jest najlepszym warunkiem udzielenia sobie wyjaśnień między sprzymierzeńcami. Podobnie jak i pierwsza rozmowa, spotkanie to nie wydaje się być decydujące ani w sensie potwierdzającym, ani też negatywnym. Polska — stwierdza pismo — prowadzi politykę bilateralną.

Publicysta Donnadieu zauważa w „Figaro", że komisarz Litwinow myli się, gdy zapewnia, że urzeczywistnienie Paktu Wschodniego zależy obecnie tylko od Niemiec. Urzeczywistnienie Paktu zależy jeszcze od Polski, która dotychczas się nie wypowiedziała. Autor podkreśla serdeczny ton rozmowy min. Becka z min. Lavalem i zauważa, że min. Laval postępuje zupełnie słusznie, gdy przyjaźnie rozmawia z Polską i nie narzuca Polsce tego, czegoby ona nie chciała. Nie trzeba bowiem narażać się na ryzyko utraty silnego sojusznika dla pozyskania mało pewnej przyjaźni związku sowieckiego.

St. Brice w „Journal'u" komentuje również ustęp deklaracji Litwinowa, iż urzeczywistnienie Paktu Wschodniego zależy obecnie tylko od Niemiec. Jak należy interpretować ten ustęp — zapytuje autor — czy trzeba to rozumieć w ten sposób, że Polska zgłosiła swe przystąpienie z tem zastrzeżeniem, że Niemcy również się zgodzą, czy też raczej, że komisarz Litwinow uważa, iż Polska nie mogłaby odmówić w razie gdyby Niemcy się zgodziły. Autor zapewnia, iż minister Laval wyniósł z rozmów z min. Beckiem wrażenie, iż Polska zachowuje w zupełności rezerwę.

„Le Petit Journal" stwierdza, iż cytowany wyżej ustęp deklaracji Litwinowa był w Genewie przedmiotem ożywionych komentarzy. Zadawano sobie pytanie, czy Litwinow ma już zapewnienie, że Polska skłonna jest przystąpić do Paktu. Chciano także inaczej interpretować tę deklarację. [illegible] ten sposób, że jeżeli [illegible] także doń przystąpi. Dziennik nie przypuszcza, aby rozmowa ministrów Becka i Lavala posunęła naprzód sprawę przystąpienia Polski do Paktu Wschodniego. Polska wykazuje opór, który się nie zmniejsza. W kołach oficjalnych zachowują na temat rozmów ministrów Becka i Lavala absolutną dyskrecję. Komentarze, jakie czyni się na ten temat wynikają po większej części ze stanowiska polskiego, które w kuluarach jest zawsze pełne niedomówień co do przystąpienia Warszawy do Paktu Wschodniego. (PAT.).

* *

„Times" w depeszy z Genewy podkreśla, że Polska nie ma zamiaru przyśpieszać swej decyzji w sprawie Paktu Wschodniego. (PAT.).

* *

„General Anzeiger" donosi z Genewy, że minister Back zgodził się jakoby na przystąpienie Polski do Paktu Rzymskiego, natomiast zapewnił jeszcze raz, że Polska nie widzi powodu do przystąpienia do Paktu Wschodniego. Natomiast Litwinow, odnoszący się od początku do Paktu Rzymskiego i planów naddunajskich Rzymu i Paryża nieufnie, miał wobec tego przypomnieć Francji, iż nie wolno jej przed zawarciem Paktu Wschodniego wiązać się jakiemikolwiek innemi zobowiązaniami. (PAT.).

Niemcy będą domagały się zwrotu kolonij?

W kołach politycznych Londynu — jak donosi korespondent „Echo de Paris" — przypuszczają, że Niemcy po wielkim sukcesie w Saarze, sformułują rewindykacje w sprawie kolonij. W Anglji zresztą, pewne wpływowe koła, posługujące się prasą lorda Rothermeera, odnoszą się przychylnie do idei zwrócenia Niemcom niektórych kolonij. Angielskie koła polityczne śledzą bacznie bieg wydarzeń w Tanganaika i Afryce zachodniej. Mandat nad temi dwoma terytorjami przyznano Anglji i Afryce południowej. Niemcy żałują szczególnie terytorjum Tanganaiki, ale wydaje się wątpliwem, by Anglja zgodziła się na restytucję tej kolonji ze względu na to, że uzupełnia ona kolonję Kenya, znajdującą się na bezpośredniej drodze z Kairu do Kapsztadu. Propaganda niemiecka działa tam bardzo aktywnie. Przebywa tam obecnie ks. Meklemburg, a poprzednio kolejno zwiedzało to terytorjum wielu byłych generałów i niemieckich administratorów kolonji. Istnieje tam również duża organizacja niemiecka Nazi-Bund. (PAT.).

Zamieranie prasy niemieckiej

W Berlinie obiegają uporczywe pogłoski, że wydawany w Berlinie dziennik „Der Deutsche", oficjalny organ Frontu Pracy, począwszy od 1 lutego wychodzić będzie tylko raz na tydzień. Według innych niesprawdzonych wersyj, kryzys dziennikarstwa niemieckiego nie ominął również i „Berliner Tageblattu". Mówi się, że o ile nie nastąpią niespodziewane zmiany, „Berliner Tageblatt" ma rzekomo z początkiem marca zawiesić swe wydawnictwo. (PAT.).

Nastroje w „Trzeciej Rzeszy"

Niemcy przeciwko solidarności europejskiej

W dłuższej depeszy z Berlina korespondent Havasa ujawnia istotne tendencje polityki niemieckiej.

O ile bezpośrednio po plebiscycie w Saarze panował zarówno w kołach politycznych, jak i dyplomatycznych Berlina pewien optymizm co do możliwości otwarcia nowej fazy w stosunkach niemiecko - francuskich, o tyle obecnie sprawa zdaje się komplikować.

Z ostatnich wystąpień Hitlera wynika, że Niemcy są zdecydowane odrzucić w zasadzie wszystkie zobowiązania rozbrojeniowe, nałożone przez Traktat Wersalski. Jako warunek przedwstępny wszelkich zobowiązań dyplomatycznych Hitler wysuwa sprawę formalnego uznania efektywnych zbrojeń niemieckich. Również w sprawie Paktu Wschodniego nie wydaje się, aby Niemcy zmieniły swe stanowisko. W kołach dyplomatycznych mówią, że Niemcy złożyły ostatnią notę francuską w sprawie Paktu Wschodniego do aktów wschodnich i nie zamierzają spieszyć się z odpowiedzią. Zresztą Hitler wyraźnie oświadczył, iż wahałby się wciągać naród niemiecki do paktów, których skutków nie można przewidzieć. Ze słów kanclerza — pisze korespondent — wyciągnąć można, jako jedyną pozytywną propozycję, iż byłby on gotów zawrzeć z Francją pakt o nieagresji, analogiczny do solennej deklaracji, ogłoszonej w Berlinie i Warszawie dla Niemiec i Polski.

Jeśli chodzi o Ligę Narodów, kanclerz miał oświadczyć, że się nią nie interesuje. Pomyślne załatwienie sprawy Saary przez Ligę Narodów nie powstrzymało prasy niemieckiej od atakowania instytucji genewskiej.

Koła niemieckie dają do poznania, że Rząd Rzeszy nie zdradza najmniejszego pośpiechu do popierania zobowiązań międzynarodowych, nadających konkretne formy solidarności europejskiej. Rze[illegible]tatowych. W dalszym więc ciągu wysuwa się naprzód sprawę uzbrojenia. Jest to wyrazem tego, co w dyplomatycznym języku Hitlera nazywa się równością praw i honorem narodu niemieckiego. (PAT.).

Niezadowolenie w Jugosławji

W związku z szybkim powrotem ministra Jewticza do Białogrodu, w tutejszych kołach politycznych potwierdza się wiadomość, że Jugosławja jest całkowicie niezadowolona z odpowiedzi Węgier w sprawie marsylskiej i nie jest wyłączona możliwość, że przez członków delegacji jugosłowiańskiej wysunięte będzie żądanie, aby odbyło się ponowne śledztwo w sprawie odpowiedzialności Węgier za zamach marsylski. Jugosławja — wedle tych pogłosek — miałaby żądać, aby śledztwo zostało przeprowadzone przez specjalną komisję międzynarodową, wyłonioną przez Ligę Narodów. (PAT.).

Protest Chin

Według doniesień z Tokio Rząd nankiński złożył w japońskiem ministerjum spraw zagranicznych notę z protestem przeciwko wznowieniu działań wojennych oddziałów japońskich w prowincji Dżehol. Chiny uważają dalszą koncentrację japońskich kontyngentów wojskowych w kierunku Dolonor — Kalgan za na[illegible] r. 1932 rozejmu. Japońskie ministerjum spraw zagranicznych nie zajęło dotychczas żadnego stanowiska w związku ze zgłoszonym protestem.

Jak wiadomo, wojska japońskie wznowiły działania wojenne przeciwko oddziałom chińskim, znajdującym się pod dowództwem gen. Sung-Czej-Juana na terytorjum okręgu Tatan. (ATE.).

Wywiad z Lavalem i Titulescu

Agencja Tass podaje tekst wywiadów korespondenta „Izwiestij" w Genewie z ministrem Lavalem i Titulescu.

Min. Laval oświadczył korespondentowi „Izwiestij" m. in.: Litwinow i ja przez akt urzędowy stwierdziliśmy naszą wspólną decyzję o doprowadzeniu do pomyślnego końca sprawy Paktu Wschodniego. Gdyby nawet nadzieje nas zawiodły, prowadzilibyśmy dalej wspólnie nasze wysiłki, aby gwarancje pokoju powiększyć.

W zakończeniu rozmowy min. Laval powiedział: Jeżeli niezależnie od projektu, który poczęliśmy badać w roku zeszłym i niezależnie od projektu, który zawdzięczamy nowemu rokowi, bezpieczeństwo może być wzmocnione w jakiejkolwiek części Europy, Rząd francuski, jestem tego pewien, każdemu takiemu projektowi udzieli pełnego po[illegible]

Minister Titulescu w wywiadzie z korespondentem genewskim „Izwiestij" podniósł znaczenie wznowionych stosunków przyjaźni pomiędzy ZSSR. i Rumunją i szczególniej podkreślił znaczenie, jakie przywiązuje do paktu o określeniu napastnika. (PAT.).

Manifestacje urzędników belgijskich

Z Brukseli donoszą: Urzędnicy państwowi zorganizowali wczoraj manifestację uliczną, jako protest przeciw ostatnim projektom rządowym o redukcji uposażeń urzędniczych.

* *

Manifestacje urzędnicze zostały zakończone wieczorem wielkim meetingiem, którego delegację przyjął premjer Theunis. Gdzieniegdzie na ulicach doszło do drobnych starć z policją. Aresztowano 5 manifestantów. (PAT.).

Walka z bandytami w Nowym Jorku

W ubiegłą sobotę doszło w Nowym Jorku w walce policji z bandytami do całego szeregu denerwujących zajść, w których poniosło śmierć 6 osób.

W Long Island padło pod gradem kul policji dwuch Sycylijczyków, podejrzanych o dokonanie podwójnego morderstwa. Na 5 Avenue dozorca pewnego sklepu z wyrobami skórzanemi został zastrzelony przez bandytów, usiłujących włamać się do sklepu. Policja zdołała 4 uczestników tego napadu aresztować.

W dzielnicy Broocklyn 3 bandytów, którzy po nieudanym napadzie rabunkowym schronili się do taksówki, zmuszając szofera następnie do ucieczki, zamordowali szofera. Również w tym wypadku policja zdołała w przeciągu kilku godzin aresztować morderców.

Wreszcie na 10 Avenue zdarzył się dość tajemniczy wypadek zabójstwa pewnego policjanta przez drugiego w czasie pościgu za bandytami. Gdy mimowolny zabójca spostrzegł pomyłkę w rozpaczy popełnił samobójstwo. (ATE.).

Wielki pożar

W miejscowości kąpielowej Medsaki na japońskiej wyspie Hokkaido wybuchł wielki pożar, który zniszczył około 150 domów. Panuje obawa, że ofiarami pożaru padło wielu ludzi.

W Krakowie siarczysty mróz

Po chwilowem nieznacznem ociepleniu się, wczoraj temperatura w Krakowie wykazała znaczny spadek. Rano notowano ponad 20 st., zaś w okolicach Wisły do 26 st. poniżej zera. (PAT.).

Starcie ludności greckiej z policją włoską

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Aten, że według wiadomości nadeszłych do dzienników greckich z Dodekanezu, na wyspie Kalymnos doszło do starć między policją włoską a miejscową ludnością. Dokonano, jakoby, licznych aresztowań. Na wyspę Kalymnos skierowano podobno z Włoch statki wojenne i samoloty. (PAT.).

Manifestacja studentów fińskich

Z Helsingforsu donoszą: Z powodu zgłoszonego do parlamentu projektu rządowego w sprawie finizacji uniwersytetu odbyła się wczoraj demonstracja studentów fińskich z udziałem przeszło 2 tysięcy osób. Demonstranci domagali się wycofania projektu rządowego, noszącego charakter kompromisowy. (PAT.).

Katastrofy na morzu

Motorówka „Hurryon", podążając z St. John (stolicy Nowej Fundlandji) do Nowego Jorku, uległa w porcie St. Francis katastrofie. Istnieje obawa, że załoga, złożona z 10 osób wraz z kapitanem zatonęła.

Jednocześnie donoszą z Yarmouth w Kanadzie, że stracono nadzieję na uratowanie trzech żaglówek z załogą, złożoną z 8 ludzi. Żaglowce te wypłynęły z portu przed miesiącem i niema o nich żadnej wieści. (PAT.).

* *

Załoga statku motorowego „Hurryon" znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie. Marynarze uczepili się kadłuba statku, który uważany jest za stracony. Chociaż statek znajduje się zaledwie w odległości 20 metrów od brzegu, burzliwy stan morza nie pozwolił marynarzom na podjęcie próby wydostania się na ląd. (PAT.).

Groźne śnieżyce

Burze śnieżne srożą się na całym obszarze St. Zjednoczonych, wywołując wiele nieszczęśliwych wypadków. Dotychczas zarejestrowano 20 osób, zmarłych wskutek mrozu. Sygnalizują o zatrzymaniu wielu pociągów w drodze. Najniższa temperatura notowana była w Seattle, w Colorado. (PAT.).

* *

Od 30 godzin pada śnieg w Salonikach, całej Macedonji Greckiej, Tracji i Tessalji. W niektórych miejscowościach Grecji mróz dochodzi do 10 stopni niżej zera. Wskutek śnieżycy około Mantynei zwalił się do rowu samochód. Cztery osoby zginęły na miejscu. (PAT).

Akt oskarżenia
nowej Konstytucji

Dr. Antoni Chmurski: „Nowa Konstytucja", str. 318, r. 1935.

Dzieło adw. Chmurskiego zostało wydane zaledwie przed kilku dniami. Pojawienie się jego zbiegło się z uchwaleniem nowej Konstytucji przez Senat. Jest więc ono bardzo na czasie. Autor dzieła tego nie zajmuje się czynnie polityką. Nie wiemy nawet czy bliski jest jakiegoś obozu politycznego. Jest on tylko znawcą przedmiotu. A zagadnieniem [illegible] dzisiaj. Jeszcze bowiem [illegible] nakładem Kancelarji Cywilnej Naczelnika Państwa wydał książkę p. n. „Projekty Konstytucji Rzplitej Polskiej".

Dzieło d-ra Chmurskiego jest też niejako encyklopedją przedmiotu. Bardzo obszernie omawia historję nowej Konstytucji. Z tej części pracy nie możemy nie podzielić się z czytelnikami jednym ustępem. Kiedy projekt Konstytucji BBWR. był już na ukończeniu, na zjeździe legjonistów w Warszawie, dnia 6 sierpnia 1933 r., płk. Sławek przedstawił wytyczne nowej Konstytucji, różniące się całkowicie od prawie ukończonego projektu Konstytucji BBWR. z Komisji konstytucyjnej Sejmu.

Projekt Bloku Bezpartyjnego miał na celu jedynie naprawę ustroju istniejącego, mniej lub więcej daleko [illegible]. Wytyczne zaś płk. [illegible] plan budowy nowego Państwa, którego fundamentami są jedynowładztwo Prezydenta Rzeczypospolitej, rządy elity i zniesienie wolności obywatelskich".

„Nie jest ściśle — pisze autor — jeżeli Komisja konstytucyjna w swojem sprawozdaniu i jej referent traktują tezy konstytucyjne jako wyniki [illegible] stości zasady nowej [illegible] stały ustalone przez płk. Sławka [illegible] jego przemówieniu z dnia 6 sierpnia 1933 r., a projekt ustawy konstytucyjnej w formie tez konstytucyjnych jest tylko tych tez wykonaniem". W ten sposób faktycznym i jedynym autorem zasad nowej Konstytucji staje przed historją płk. Sławek...

W bardzo obszernie i dokładnie opracowanych zasadach nowej Konstytucji autor systematycznie przeprowadza dowód, że Konstytucja ta ma za zadanie tylko i jedynie wcielić zasadę jedynowładztwa Prezydenta, rządów elity i zniesienia wolności obywatelskich.

Aby przeprowadzić w sposób udokumentowany, iż nowa Konstytucja wprowadza Polskę nietylko faktycznie ale i prawnie w krąg państw „autorytetu"—dr. Chmurski na przeszło stu stronach omawia Konstytucje: Włoch, Litwy, Jugoslawji, Portugalji, Austrji i Niemiec.

Sejmowa Komisja konstytucyjna i płk. Sławek przeciwstawiają nową Konstytucję Konstytucji marcowej „na obcych opartej wzorach". Budują nową Konstytucję „na fundamentach ideowych, z myśli polskiej wyrosłych, wolnych od wpływów obcych".

Otóż właśnie dr. Chmurski z [illegible] równań tych Konstytucji państw [illegible] torytetu" i Konstytucji polskiej 3-go maja dochodzi do wręcz odwrotnego wniosku, że nowa Konstytucja oparta jest na obcych wzorach, na fundamentach ideowych, z myśli obcej wyrosłych, nietylko nie nawiązuje do przeszłości polskiej, ale z nią zrywa.

„Nowa Konstytucja rozumie Państwo, jako wspólne dobro wszystkich jego obywateli, zupełnie inaczej, niż je rozumiano za czasów staropolskich". Wspólność, którą nowa Konstytucja jako zasadę organizacji państwowej ogłasza, wykazuje raczej pokrewieństwo z ideą całkiem nowoczesną — solidaryzmu i Państwa organicznego, wyznawaną przez faszyzm włoski i narodowy „socjalizm" niemiecki. Zasada Państwa jednolitego objawiła się w skupieniu władzy jednolitej i niepodzielnej w osobie Prezydenta i podporządkowaniu mu wszystkich organów Państwa. Nowa Konstytucja posiada wielkie podobieństwo do najdoskonalszego ustroju „autorytetu" — organizacji wojskowej. Prezydent Rzeczypospolitej to jakby Wódz. Prawa, które Prezydent wydaje, to rozkazy wojskowe, wydane bez dyskusji i uzasadnienia. Kwalifikację na członka elity rządzącej miały stanowić przedewszystkiem zasługi wojenne.

Podmiotem władzy państwowej jest Prezydent Republiki. Wedle uzasadnienia tez konstytucyjnych w jego osobie winna skupiać się jednolita i niepodzielna władza państwowa. A według art. 4 ustawy zasadniczej rosyjskiej z 1906 r. „Cesarz Wszechrosji posiada zwierzchnią nieograniczoną władzę. Posłuszeństwo jego władzy, nietylko z bojaźni, lecz jako obowiązek sumienia, nakazuje [illegible]".

Dalej autor uzasadnia, iż podstawami nowej Konstytucji są nietylko przywództwo, ale i hierarchja i elita, a źródłem władzy w Polsce będzie Partja.

iż „postanowienia nowej Konstytucji o czynikach natury moralnej pozbawione są wartości praktycznej i [illegible] ją charakter raczej dekoracyjny".

W konkluzji autor określa nową Konstytucję jako **Konstytucję monarchji absolutnej** bez pomazańca boże[illegible].

Zastanawiając się nad wyrazem ducha dziejów Polski, autor określa go w przetłomaczeniu na język polityczny, jako wolności obywatelskie i udział ludu w rządach. Nowa Konstytucja tymczasem wolności obywatelskich nie uznaje i głosi zasadę posłuszeństwa Prezydentowi Rzplitej — jedynowładzcy.

„Ustrój dawnej Rzplitej polegał na wolności wewnętrznej. Nowa Konstytucja przynosi ubezwłasnowolnienie narodu". Nowa Konstytucja ma opierać się na własnych rodzimych pierwiastkach. „Tymczasem to, co przynosi, stanowi **tradycyj staropolskich i ducha dziejów Polski zywe [illegible] przeczenie**".

Jeśli tak obszernie dzieło dr. Chmurskiego omówiliśmy, to uczyniliśmy to dlatego, że autor, jak pisaliśmy już o tem, nie jest politykiem, a analizą Konstytucji zajął się tylko jako prawnik. Trudno więc zarzucić mu, że kierował się jakiemiś względami specjalnemi z nauką i bezstronnością nie mającemi nic wspólnego. Zresztą dzieło jest tak udokumentowane, iż zdaje się, że w literaturze polskiej nie ma sobie równego. Każdy pogląd autora jest uzasadniony cytatami i obszernem rozumowaniem. Styl prosty, łatwy, zwięzły, układ przejrzysty. Książka może być przeczytana, jako sama w sobie ciekawa lektura, przez tych nawet, którzy nie mają odpowiedniego nastawienia do czytania książek nauko[illegible].

[illegible]leży się więc wdzięczność auto[illegible]wi za jego znamienne dzieło, któ[illegible] jest **surowym aktem oskarżenia nowej Konstytucji.**

[illegible]

Głodowe zarobki robotnicze
w przemyśle przetwórczym

Coraz częstsze zatargi między pracodawcami i robotnikami na tle rozwielmożnionej ostatnio tendencji do obniżania zarobków we wszystkich dziedzinach przemysłu, mogą ugruntować mniemanie w społeczeństwie, że zarobki robotnicze są wysokie.

Jak sprawa przedstawia się w rzeczywistości, najlepiej zilustrują to niżej podane cyfry, dotyczące zarobków robotniczych w przemyśle przetwórczym.

Przeciętny zarobek tygodniowy robotnika w tym przemyśle wynosił: w roku 1933 (miesiąc maj) złotych 28.37, a w roku 1934 (mies. maj) — już tylko zł. [illegible].16. Najwyższe zarobki były w Warszawie i wynosiły tygodniowo zł. 36.03, a najniższe w woj. nowogródzkiem — zł. 10.46. Widać z tego, iż miesięczne zarobki robotnika zamykały się w granicach 40.00 — 140.00 zł. Zawiele to chyba nie jest i o jakichkolwiek dalszych obniżkach płac robotniczych nie powinno już być mowy.

Postęp techniczny
Budowa latarni na Saharze

Z Casablanca wyruszyła ekspedycja celem wybudowania 6 latarń w różnych punktach Sahary, oddalonych od siebie mniej więcej o 100 klm.

Ekspedycja ta wyruszyła na kilku ciężarowych samochodach, wioząc ze sobą sprzęt i materjał do budowy latarń.

Latarnie te będą miały zasięg oświetlania 100 klm. i będą skonstruowane tak, by mogły wskazywać drogę samochodom, lotnikom i karawanom. Loty przez Saharę odbywają się jedynie w nocy, ponieważ w dzień rozpalone powietrze tworzy wiry i dziury powietrzne.

Sahara w nocy ma właściwość wyjątkowo dalekiego zasięgu światła i jego widoczności. Obecnie już istnieje jedna latarnia pośrodku Sahary i nazywa się Bidon V. Na Bidonie V znajduje się jedynie dozorca, Arab strzegący 20.000 litrów benzyny i 5 tys. litrów oliwy lot[illegible].

Poprzednik obecnego dozorcy zmarł niedawno tragiczną śmiercią z pragnienia ponieważ miał nieostrożność sprzedać zapas swojej wody przejezdnym automobolistom po 20 frs. za litr, licząc na normalne, raz na 10 dni zaopatrywanie w wodę. Woda przybyła jednak z 3-dniowym opóźnieniem. Na Saharze brak płynu w przeciągu 36 godzin może już spowodować śmierć z pragnienia.

Przewidziane punkty na budowę latarń są następujące: 1] w Reggan, 2] Aoulef w odległości o 90 klm., 3] Aoulan u wejścia do Tanerrouft, 4] Bidon V, 5] Tessalit, 6] Agelok, 7] w Gao. Same latarnie [illegible] oświetlone gazem i będą tak [illegible] bez dozoru i zaopatrywania.

Zdrowie
Junoszy-Stępowskiego

W zdrowiu znakomitego aktora Kazimierza Junoszy - Stępowskiego zaszła w ciągu ostatniej doby znaczna poprawa. Temperatura spadła do 38° a samopoczucie się poprawiło.

Ognisko zapalenowe skoncentrowało [illegible] i lekarze na odbytem wczoraj konsyljum postanowili dokonać operacji.

Wczoraj wieczorem przewieziono mistrza Stępowskiego do jednej z klinik [illegible].

Nowe orzeczenia
o prawie do moratorjum mieszkaniowego bezrobotnych

Sąd Najwyższy przy rozpatrywaniu spraw o eksmisję wydał doniosłe tezy o prawie do moratorjum mieszkaniowego. Izba I Cywilna Sądu Najwyższego ustaliła, iż bezrobotny może korzystać z moratorjum mieszkaniowego, mimo, że zaległość komornianа powsta[illegible] jeszcze [illegible] gdy nie był bezrobotnym (C. I. 1883 33).

Zasadnicze tezy zapadły w sprawie nędzy wyjątkowej, usprawiedliwiającej zaległość w komornem. Sąd Najwyższy uznał, że o ile lokator pracuje najwyżej po kilka tygodni rocznie, nie stanowi to wypadku nędzy wyjątkowej. Sytuację taką uznać należy za nędzę nql na stanowisku, że nędza trwała nie trwałą. W innem orzeczeniu Sąd sta[illegible]

Kontrola przy emigracji do St. Zjednoczonych

Konsulat Generalny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie wprowadził szereg zasadniczych zmian przy wydawaniu wiz emigrantom udającym się do Ameryki. Tak zwane karty wstępu do konsulatu, wysyłane będą kandydatom na wychodźców dopiero po przedstawieniu wszystkich wymaganych dokumentów wypełnienia kwestjonarjuszy statystycznych i t. p. Zmiana procedury wydawania wiz z jednej strony obostrzy kontrolę nad emigracją, z drugiej zaś zaoszczędzi emigrantom zbędnych wydatków na bezużyteczne przyjazdy do Warszawy. Karty wstępu wydawane będą bowiem tylko tym emigrantom, którzy zakwalifikowani zostaną do wyjazdu. (PID.).

Wyrok
w procesie hotelowym

[illegible] przez funkcjonarjuszy policji nierządu w hotelach, oraz przekupstwo urzędników policyjnych przez właścicieli hoteli. Z pośród 23 osób, zasiadających na ławie oskarżonych, skazano 3 osoby, a mianowicie: b. przodownika policji obyczajowej Steinberga na 2 lata więzienia, b. przodownika policji Królikowskiego na 8 miesięcy i współdzierżawczynię hotelu „Saskiego" Pajewską na 1 rok więzienia.

[illegible]

W niedzielę, 27 stycznia, o godz. 10 i pół rano w sali teatru „Ateneum" odbędzie się

Uroczysta akademja

dla upamiętnienia 25-ej rocznicy zgonu
TOW. JÓZEFA KWIATKA
oraz 30 rocznicę
rewolucyjnych zaburzeń styczniowych w Warszawie.

Na Akademji przemawiać będą tow.: **Andrzej Strug, Norbert Barlicki i Jan Kwasiewski.**

Część artystyczną wypełnią: art. Eugenjusz Poreda (deklamacja) i orkiestra Elektrowni.

Wstęp za zaproszeniami, które będzie można otrzymać w dzielnicach, lokalach Związków, Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych i TUR.

Teror w Zagłębiu Saary rośnie
z godziny na godzinę

Według wiadomości nadchodzących [illegible] Zagłębia Saary rośnie tam brunatny teror z godziny na godzinę. W oczach międzynarodowych wojsk rozgrywają się sceny, przypominające wyczyny brunatnych bandytów z pierwszych miesięcy [illegible] dyktatury Hitlera [illegible] Trzeciej Rzeszy.

Pod lokalami konsulatów francuskich stoją długie kolejki ludzi, pragnących otrzymać wizy na wyjazd do Francji. Jak przed dwoma latami w Rzeszy, tak też i obecnie cały gniew hitlerowców skupia się na domach ludowych, które już zostały splądrowane i zdemolowane. Nie oszczędzono także mieszkań obywateli francuskich. Wiele mieszkań zwolenników utrzymania status quo podpalono, a mieszkańcom brunatne bojówki grożą, że ich samych także spalą.

Mieszkańcy Saary uważają, iż kwota około 100 miljonów franków, którą mają otrzymać międzynarodowe oddziały wojskowe, jest wyrzucona [illegible] ulicę, gdyż nawet w dniu głosowania nie obeszło się bez teroru i nie było w Zagłębiu tej sielanki, o której donosił komunikat komisji plebiscytowej.

Francuskie władze wydały dotychczas 4000 wiz wjazdowych do Francji. Teror hitlerowców rozciąga się aż do samej granicy, gdzie do przemycających się przez granicę hitlerowcy strzelają.

W Guddingen brunatni bandyci wpadli do kawiarni, grożąc wszystkim obecnym rozprawą. Dla dodania wagi pogróżkom, oddali kilka strzałów ponad głowami obecnych.

Prasa paryska powoli się otrząsa się z nastroju pogody, w jaki wpadła po plebiscycie, mniemając, iż załatwienie plebiscytu jest zakończeniem wszystkich zatargów z Niemcami. Coraz częściej w prasie tej pisze się o terorze i o interwencji Ligi Narodów.

Tajemnica nocy 20 grudnia
w Berlinie

Pisząc niedawno o zagadkowych wypadkach w nocy z 20 na 21 grudnia r. z., przepowiadaliśmy, iż najbliższa przyszłość uchyli rąbka tajemnicy, oświetlającej wypadki tej nocy, kiedy cała dzielnica oraz gmach Reichswehry zostały otoczone przez oddziały wojskowe. Obecnie dobrze poinformowany berneński dziennik „Bund" donosi, że chodziło o zamierzony przez grupę generała Fritscha zamach, mający na celu udaremnienie Goeringowi sięgnięcie po stanowisko ministra Reichswehry. Generałowi Fritschowi udało się w podstępny sposób wydostać z Tajnej Policji (Gestapo) dowody, dotyczące zamordowa[illegible] gen. Schleichera. Himmler, który pierwszy dowiedział się o tem, zaalarmował Goeringa. Oddział sztafetowców, czyli tak zw. S.S. (czarne koszule) usiłował wedrzeć się do ministerjum Reichswehry i odebrać zdobyte dokumenty. Ten zamach nie udał się i 18 sztafetow[illegible] życiem przypłaciło tę nieudałą próbę. Goering i Himmler ponieśli porażkę, a wślad za tą kompromitacją przyszła [illegible].

„[illegible] — pisze dalej „Bund" — było po[illegible], dla którego Hitler zaraz po Nowym Roku zwołał wszystką starszyzn[illegible] na zebranie w Operze. Obawiał się, [illegible] przez ogłoszenie dokumentów, zdobytych przez Fritscha, zostanie on zdyskredytowany w opinji i straci swoje do[illegible] stanowisko. Tem się tłumaczą nadzwyczajne koncesje udzielone Reichswehrze, której tem samem uniemożliwiono narazie wywlekanie sprawy na światło dzienne. Koncesjami temi są: uwzględnienie jej stanu liczebnego, równouprawnienie z partją, usunięcie się SA i SS oraz nie formalnie, ale rzeczywiście, dokonana rehabilitacja generała Schleichera".

Świętowanie niedzieli
w katolickiej Austrji

Najnowszym wyczynem chrześcijańskiego rządu w Austrji, demaskującym całą obłudę tych wiernych sług kościoła, jest rozporządzenie, upoważniające władze pierwszej instancji do zezwalania na handel w niedzielę i dni świąteczne w ciągu 6 godzin.

Do wiadomości naszej Katolickiej Agencji Prasowej podajemy, iż jak długo „bezbożni" socjaliści mieli coś do mówienia w Austrji, tak długo nikt nie ważył się zatrudniać pracowników w niedziele i święta. Wyłom w odpoczynku niedzielnym wprowadzają dopiero rządy „chrześcijańsko - społecznych", dla których wola kapitalistów jest ważniejsza od dogmatów i kanonów kościelnych.

Faszystowska
gospodarka

Dziennik wiedeński „Wiener Zeitung", będący organem rządowym, [illegible] przeto w przyjaznych stosunkach [illegible] Włochami, triumfalnie ogłasza, że Włochy zamknęły swój budżet podstwowy za rok 1933/4 deficytem „tylko" 3 miljardów 341 miljonów lirów, wobec deficytu z roku 1932/3, który wynosił 3 miljardy 549 miljonów lirów.

[illegible] dziennik wiedeński ogłasza jako triumf faszyzmu.

Szkoda, że „Wiener Zeitung" nie zaznaczyła, że gmina socjalistyczna Wiednia prowadziła gospodarkę bezdeficytową w tych latach, kiedy wszystkie państwa i miasta żyły pożyczkami, nie mogąc związać końca z końcem.

Wśród nowych książek
Powieść o Ameryce

Powieść Al. Gran - Wandmayera *) czyta się z ciekawością, chociaż i z dużemi zastrzeżeniami. Szlachetny, zacny i uczciwy Polak - Przyzięba, rzucony [illegible] zostaje przez los do środowiska spekulantów giełdowych Nowego Jorku i politykierów bez [illegible] i sumienia, handlujących urzędami publicznemi, [illegible] fających się przed żadną zbrodnią. Stąd szereg obrazków, nie zawsze powiązanych ze sobą logiką wewnętrzną, z różnych etapów życia tych dwuch przyjemnych środowisk.

Obrazki są często przejaskrawione, prawie do karykatury; możnaby książkę określić, jako nieomal paszkwil na stosunki polityczne Stanów Zjednoczonych. Ale wiele rysów — i to istotnych — autor uchwycił dobrze. Talent narracyjny — duży; tak samo — umiejętność stwarzania sytuacyj interesują[illegible].

Z punktu widzenia literackiego jest to właściwie powieść — przejaskrawiony reportaż. Dlatego różne intrygi nie zostają aż do ostatniej stronicy rozwikłane; typy nie są wytrzymane; naprzykład, mały opryszek - urwis Belegamba przeobraża się raptem w groźnego szefa gangsterów aż ginie z ręki jeszcze groźniejszego szefa.

Przeczytać warto.

L. T.

*) Aleksander Gran - Wandmayer: Żywy łańcuch, powieść, Lwów, 1933, Bibljoteka kresowa.

Życie Warszawy

Funkcjonarjusze urzędu śledczego w warszawskich szkołach i salach tańców

Jak powszechnie wiadomo, istnieją w Warszawie szkoły i sale tańca, w których w czwartki i w niedziele, odbywają się tak zw. „Lekcje wprawne", czyli zabawy taneczne dla szerokich sfer, gdyż bilet wstępu kosztuje od 50 gr. do 1 zł.

Dnia 13 b. m. w niedzielę, kiedy roztańczone pary zabawiały się ochoczo, wkroczyli równocześnie do 10-ciu szkół tańca funkcjonarjusze Urzędu śledczego w asystencji delegatów Związku autorów i kompozytorów scenicznych „ZAIKS" i dokonali rewizji, podczas której stwierdzili, że w tych przedsiębiorstwach tanecznych wykonywane są utwory muzyczne kompozytorów polskich oraz zagranicznych, reprezentowanych w Polsce przez „ZAIKS", mimo, że właściciele tych przedsiębiorstw nie posiadają od „ZAIKS-u" licencji.

Funkcjonarjusze Urzędu śledczego zaaresztowali i opieczętowali tysiące nut, celem zabezpieczenia popełnionego przekroczenia ustawy o prawie autorskiem.

Ze strony „ZAIKS-u" informują nas, że „ZAIKS" wdrożył przeciwko właścicielom szkół i sal tańca akcję sądowo-karną, gdyż wezwania pisemne, ostrzeżenia listowne i t. p. były bezskuteczne. Dopiero po wkroczeniu Urzędu śledczego i po zaaresztowaniu i opieczętowaniu nut, przekonali się przedsiębiorcy, że „ZAIKS" traktuje sprawę licencji poważnie.

Handel w owocarniach ma być skrócony do godz. 7-mej

Władze administracyjne poinformowały związki drobnych kupców, iż pora handlu w owocarniach stołecznych ograniczona zostaje z dniem dzisiejszym do godz. 19, a nie jak to dotychczas się praktykowało, do godz. 21-ej. Dotąd sklepy owocowe korzystały z rozszerzonych godzin handlu przewidzianych dla kiosków z napojami chłodzącemi i słodyczami. Ograniczenie godzin handlu spowodowane ma być tem, że obowiązujące przepisy o porze zamykania sklepów, nie przewidują takiego przywileju dla owocarń.

Pokaz filmu „Na start"

W poniedziałek 21 bm. o godz. 11 w kinie „Europa" odbędzie się pokaz filmu „Na start", wykonanego przez wytwórnię Awangarda. Państwowy Urząd WF. zaprasza tą drogą wszystkich dziennikarzy sportowych do obejrzenia tego filmu

Sprzedaż pomarańcz

Od dzisiaj obowiązuje we wszystkich owocarniach sprzedaż hiszpańskich pomarańcz na wagę po zł. 1.30 za kg.

Sprzedawcom, którzy nie podporządkują się przepisom policja spisze protokuły.

Co wyświetlają kina?

APOLLO: „Młody las".
ATLANTIC: „Siostra Marta jest szpiegiem".
ANTINEA: „Bunt w Szanghaju" i „Parada rezerwistów".
AMOR: „Świat należy do ciebie" i „Królowa niewolników".
AS: „Królowa Krystyna".
AKRON: „Djablica z Kansas" i „Pieśniarz Warszawy".
CAPITOL: „Czarna perła".

CASINO: „Córka gen. Pankratowa".
COLOSSEUM: „Przeor Kordecki".
MAŁE COLOSSEUM: Chicago.
CORSO: „Spełnione marzenie" i rewja.
CZARY: „Karioka".
EUROPA: „Pan bez mieszkania".
FAMA: „Wróg we krwi" i „Czy Lucyna to dziewczyna".
FILHARMONJA: „Śluby ułańskie".
FORUM: „Miłość Tarzana".
GLORJA: „Biały ptak".
HELIOS: „Czy Lucyna to dziewczyna".
ITALIA: „Bolero" i rewja.
KOMETA: „Tajemnica małej Shirley".
LOS: „Noc strachu" i „Hrabia Zarow".
LUX: „Pieśniarz Warszawy" i „12 krzeseł".
MAJESTIC: „Wesoły tydzień".

MASKA: „Kocha, lubi, szanuje".
MEWA: „Kobieta bestja" i „Świat bez mężczyzn".
NOWA TOMBOLA: „Kobieta Orchidea" i „Śmierć odpoczywa".
OKO PRASKIE: „Petersburskie noce" i dodatki.

NIL: „Toboggan" i rewja.
PALACE: „Ja mam temperament" oraz „Parada śmiechu".
MIEJSKI: „Kleopatra".

PAN: „Moskiewskie noce".

PETIT TRIANON: „Jej wysokość całuje" i „Karjera Anny Carver".
PROMIEŃ: „Calbi" z Fr. Gaal.
PRAGA: „Carioca" i rewja.
RIALTO: „Imitacja życia".
RAJ: „Na tropie złoczyńców" i „Czar jej oczu".
RIVIERA: „Co mój mąż robi w nocy?"
ROXY: „Cień szczęścia".
STYLOWY: „Piotruś" z Fr. Gaal.
SŁOŃCE: „Dwa oblicza" i „Ułani".
SOKÓŁ: „Miłość Tarzana" i „Naokoło świata".
ŚWIATOWID: „Świat się śmieje" (komedja sowiecka).

TOMBOLA: „Kochałam go" i „Świat słucha".
TON: „Melodje cygańskie".
UCIECHA: „Księżniczka przez 30-ci dni".
UNJA: „Miłość tancerki".

Kronika organizacyjna

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. OKR. PPS. odbędzie się w poniedziałek 21 b. m. godz. 6.30 wiecz., Długa 21.

T. U. R.

Odczyty w Zw. Drukarzy. We wtorek 22 stycznia o godz. 7 wieczorem w Związku Drukarzy (Nowy Świat 38) tow. Chwilecki wygłosi odczyt na temat: „Literatura a życie w Rosji sowieckiej".

STAN POGODY w/g PIM

DZIŚ POGODA ZMIENNA.

Rankiem chmurno i miejscami mglisto, w ciągu dnia przejaśnienia. Mroźno. Najpierw słabe, później umiarkowane wiatry zachodnie.

Co usłyszymy w radjo ?

Poniedziałek, dnia 21.I 1935 r.

6.48 Muzyka. 6.52 Gimnastyka. 7.07 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Chwilka pani domu. 7.40 Program. 7.50 Koncert. 8.00 Komunikat w języku francuskim. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Przegląd Prasy. 12.10 Koncert Zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Utwory na instrumenty dęte. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert popularny. 16.45 Lekcja języka niemieckiego. 17.00 Recital Mieczysława Szaleskiego. 17.35 „Skrzynka pocztowa". 17.35 Pieśni w wykonaniu Stanisława Znicza. 17.50 „Zwierzęta w zimie". 18.00 „Skrzynka rolnicza". 18.10 Przegląd filmowy. 18.15 Muzyka symfoniczna. 18.45 Program dla dzieci. 19.00 Audycja żołnierska. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 „Malowniczy kraj — Polska. 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Piosenka, cytra i harmonja. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.45 „Człowiek wobec morskich przestworzy". 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka salonowa. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunik. i lotn. 23.05 Muzyka taneczna. 23.30 „Raj zimowy w Polsce".

Wczorajsze wypadki

TRAGEDJA CHOREJ.

Przy ul. Krochmalnej 73, zamieszkała przy mężu 59-letnia Anna Budzyńska, w przystępie rozpaczy, spowodowanej [illegible] chorobą [illegible] targnęła się na życie, zadając sobie „harakiri". Lekarz Pogotowia stwierdził ranę cięto-kłutą powłoki brzusznej i po opatrunku przewiózł desperatkę do szpitala Dz. Jezus.

ZAGADKOWY ZGON.

Przed domem Pawia 39, zasłabł nagle i upadł na chodnik 39-letni Froim Ajzyk Goldwasser, nauczyciel, ostatnio pozostający bez pracy. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z przyczyny nieustalonej. Pogrzebem zmarłego zajęło się tow. „Ostatnia Posługa".

OFIARA ZAWODU MIŁOSNEGO.

Przy ul. Mirowskiej 9, targnęła się na życie, wypijając 50 grm. esencji octowej, 26-letnia Apolonja Ciszkówna, pracownica domowa. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy, desperatkę w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Dz. Jezus.

Przyczyna — porzucenie C. przez narzeczonego.

ROZPRAWA NOŻOWA.

Na rogu ul. Chłodnej i Wałiców, nieznany sprawca napadł na 33-letniego Jerzego Szczepanika, rysownika, zadając mu cios nożem. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę kłutą pleców i po opatrunku przewiózł ofiarę napaści do szpitala Dz. Jezus.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i dni następnych świetna komedja wiedeńska „Niebieskie migdały" Jana Chlumberga.

TEATR WIELKI Dziś dzień wypoczynkowy. Jutro „Kraina Uśmiechu".

TEATR NARODOWY. „Intryga i miłość".

TEATR POLSKI. Dziś o 7 wiecz. po cenach zniżonych o 50% arcydzieło Mickiewicza „Dziady".

TEATR NOWY wznawia sztukę współczesną Jerzego Szaniawskiego „Most".

TEATR LETNI: Dziś „Piękna Helena" Offenbacha.

TEATR MAŁY. Dziś „Karolina".

TEATR AKTORA: Dziś „Chicago".

TEATR KAMERALNY. Codziennie „Mistrz".

W. REWJA. „Bric à brac".

TEATR NA KREDYTOWEJ: Dziś i codziennie operetka „To lubią kobiety" z Makowską.

TEATR COMOEDIA (Karowa Nr. 18): Codziennie „Herod" Stanisława Młodożeńca w reżyserji Eugenjusza Poredy.

TEATR DRAMATYCZNY: Codziennie komedja L. Jabłońskiego „Narzeczony z [illegible]".

STARA BANDA: Dziś i dni następnych „Banda w komplecie".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 30). Codziennie „Teorja Einsteina" Cwojdzińskiego w reż. J. Osterwy.

MIGNON: „Kilo serca — duszy funt".

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 6-ej i 8.30 (w święta o godz. 8.30) Cyrk z Damską Orkiestrą Wiedeńską i Miss Occultą.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

PANIENKA przystojna poszukuje pracy w charakterze ekspedjentki za najskromniejsze wynagrodzenie. Złota 8.

U KOMORNIKA, rejenta, adwokata poszukuję jakiejkolwiek pracy. Oferty zgłaszać: Warszawa, Marymont, Gdańska 12 m. 4. Romuald Giełga.

Kronika krakowska

Kiepura w Krakowie

W poniedziałek wieczorem Kraków wyglądał, przyznać trzeba, trochę nienormalnie. Wytraczeni panowie i panie w najwytworniejszych strojach zdążali autami do teatru. Kto nie miał kilkudziesięciu złotych na bilet — musiał ograniczyć się do radja. A kto nie miał na opłatę radjową albo na kupno skromnego choćby aparatu radjowego—kładł się spać.

Wiedzą wszyscy, że powodem odświętnego nastroju w perze Krakowskiej był gościnny występ Jana Kiepury w operze „Tosca". Czyż można tego nie wiedzeć, skoro od paru tygodni Kurjerek., Teatr i Muzeum Narodowe (na dochód którego przeznaczony był czysty zysk z tej imprezy) licytowały się w reklamowaniu śpiewaka, więcej zresztą za jego hojność, niż za sam głos.

Co się tyczy tego głosu, to rzecz prosta nie podlega on żadnej krytyce. Kto słyszał go obecnie, choćby przez radjo, kto miał kiedyindziej sposobność słyszenia go, kto wreszcie przypomina sobie go z filmów dźwiękowych, ten wie, że na palcach jednej ręki zliczyć można tenorów świata, którzyby stanąć z nim mogli w jednej linji, ten rozumie jego powodzenie i szybkie tempo jego karjery. I co do tego nie może być żadnej dyskusji.

Kto jednak wziął do ręki którykolwiek numer „Kurjerka", tego uderzyć musiała przecież ta niesłychana dysproporcja: bo czy występ najgenjalniejszego nawet artysty jest zdarzeniem, którego ważność byłaby proporcjonalna do paru stron druku w prasie codziennej przez przeciąg dobrych dwu tygodni? Że komitet budowy Muzeum Narodowego chciał rozdmuchać zdarzenie do niesłychanych rozmiarów, to jest jasne: dochód z samego przedstawienia, dochód z radia, dochód od hojnych radjosłuchaczy, dochód z rozmaitych transmisyj radjowych w rozmaitych salach krakowskich i pozakrakowskich itd. Ale o jednem nie można zapomnieć: parę stron gazetowych, zapisanych czy to zapowiedziami, apelami, odwołaniami występu Kiepury, czy też recenzjami sprawozdawców o tem co poco i dlaczego robił Kiepura i o której godzinie — to jest nietylko przesadne reklamowanie, ale równocześnie zasłanianie przed oczyma czytelnika rzeczy dużo ważniejszych, dziejących się na świecie, które mimo swojej ważności „gasną" w zestawieniu z kiepurowatą sensacją.

Co jakiś czas zabłyska na szpaltach pism rakieta, robi dużo ruchu, stuku, a, co najważniejsze, spełnia dobrze swoją społeczną rolę odwrócenia uwagi od wszystkiego, co mogłoby „niepotrzebnie" dotrzeć do umysłu szerokich mas.

Mieliśmy niedawno taką „rakietę" w postaci wikarówki. Przez długi czas rozpisywał się o niej tak „Kurjerek", jak o Kiepurze. Teraz sprawa znikła— i dopiero obecnie widzimy, że była sztucznie rozdmuchana: najlepszy dowód, że mimo utknięcia, sprawy na martwym punkcie, przestało się o niej mówić od czasu, kiedy „Kurjerek" z jakichś swoich, zapewne wewnętrznych, racji przestał o tem pisać. Obecnie mieliśmy rakietę następną — i można jedynie być ciekawym, jak długo będzie mu prasa burżuazyjna poświęcać po parę stron, a radjo po parę godzin dziennie, oraz ile zarobi na tej całej „bezinteresownej" imprezie każdy z „bezinteresownych" propagatorów głosu, hojności i szlachetności Kiepury.

Dyżury lekarskie

dnia 21 stycznia, noc:

1. *Dr. Fuchel Tobjasz*, Kupa 3.
2. *Dr. Grodzińska Michalina*, Starowiślna l. 20, tel. 189-75.
3. *Dr. Goldstein Salomon*, Grodzka 71, tel. 118-45.
4. *Dr. Kalski Lesław*, Zyblikiewicza 5.

Dyżury aptek

Poniedziałek, 21 stycznia, w Krakowie.

Apteka pod Słońcem, Rynek gł. A-B 42.
„ pod Eskulapem, ul Gertrudy 1.
„ pod Matką Boską, ul. Krowoderska 74.
„ w Dębnikach, ul. Konopnickiej 8.
„ pod Złotym Orłem, ul. Krakowska 9.
„ ul. Mogilska 16.

w Podgórzu:

Apteka pod Orłem, pl. Zgody 18

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek 21.I „Carmen". (Gość. wystąpią J. Hupertowa — St. Drabik — E. Mossakowski).

TEATR BAGATELA

REWJA „A.B.C." i „Bunt w Szanghaju"

KINOTEATRY.

ADRIA: „Śluby ułańskie".
APOLLO: „Jej wysokość całuje".
KINO ATLANTIC: „Książę Arkadji" i „Czarny kot".
PROMIEŃ: „Niewidzialny człowiek" i „Nowa płeć".
SZTUKA: „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy".
ŚWIT: „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy".
SŁONKO: „Pionierzy Texasu" i „Król niedołęgów".
WANDA: „Czarna perła".
UCIECHA: „Młody las".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Klejnoty Miłości".

Radjo krakowskie

Wtorek, 22 stycznia, 1935.

6,45 Z Warszawy: audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu i Hejnał. 12,08 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne. 12,10 Z Warszawy: koncert. 12,45 Ze Lwowa: „Mały Srulek". 13,00 Z Warszawy: dziennik południowy. 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim. 15,35 Pogadanka: „Paczki żywnościowe, jako tania wymiana artykułów spożywczych". 15,45 Z Warszawy: muzyka lekka. 16,45 Z Warszawy: skrzynka P.K.O. 17,00 Płyty. 17,25 Z Warszawy: skrzynka językowa. 17,35 Z Warszawy: piosenki. 17,50 „Skrzynka techniczna". 18,00 Poradnik turystyczny. 18,10 Wiadomości bieżące. 18,15 Z Warszawy: muzyka. 18,45 Z Warszawy: „Powstanie styczniowe w twórczości Żeromskiego". 19,00 Z Poznania: recital śpiewaczy. 19,20 Z Warszawy: pogadanka aktualna. 19,30 Utwory skrzypcowe Paganini'ego. 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19,55 Lokalne wiadomości sportowe. 20,00 Ze Lwowa: obrazek muzyczny „Sen austrjackiego rezerwisty". 20,45 Z Warszawy: dziennik wieczorny. 21,00 Z Warszawy: „Dzieje foxtrotta". 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Płyty. 22,45 Odczyt w języku Esperanto. 23,00 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne. 23,05 Z Warszawy: muzyka taneczna.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Przed doniosłemi zmianami w dziedzinie sportu

Na marginesie konferencji prasowej w P.U.W.F.

W dniach 10 i 11 stycznia odbyła się konferencja prasowa zwołana przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego w Warszawie. Przeszło 50 dziennikarzy sportowych z całej Polski brało w niej udział. W pierwszym dniu wygłoszono referaty o pracach PUWF. i PW., a to: a) szkolenie instruktorów i trenerów — mjr. Sekunda, b) obozy i kursy — mjr. Mokunda, c) budownictwo urządzeń sportowych — inż. Kuchar, d) opieka lekarska — kpt. dr. Rettinger, e) w. f. kobiet i dzieci — p. Miłobędzka, f) współpraca z Komitetami PW. — p. Lange, g) w. f. na emigracji — kpt. Ilkowski, h) propaganda sportu i w. f. — p. Włodarkiewicz. Wszystkie te referaty bardzo dobrze opracowane, w szczególności p. inż. Kuchara i p. Miłobędzkiej, zilustrowały intensywną i pozytywną pracę, jaką PUWF. w ciągu siedmiu lat przeprowadził w dziedzinie wychowania fizycznego. Następnego dnia wygłoszono dwa referaty: 1) zamiary PUWF. i PW. w dziedzinie sportu — pplk. Engel i 2) stosunek PUWF. i PW. do prasy sportowej — p. Włodarkiewicz.

PUWF. uważa za konieczne nawiązanie ścisłego i bezpośredniego kontaktu czynników państwowych z czynnikami społecznemi. W tym celu powoła Radę Sportową, składającą się z działaczy sportowych imiennie zaproszonych przez dyrektora PUWF. Przez reorganizację wewnętrzną powoła P.U.W.F. do życia wydział w. f. i sportu, jako komórkę skupiającą całą pracę z dziedziny w. f. i sportu, ze swego składu wyznaczy delegatów do poszczególnych związków sportowych, celem podniesienia poziomu sportu, a w szczególności sportu reprezentacyjnego PUWF. w miarę możliwości finanso[illegible] gażuje dla związków płatnych przez państwo trenerów krajowych i w razie potrzeby zagranicznych, ułatwi pracę klubom sportowym i związkom, organizuje kursy dla przodowników, instruktorów i trenerów. Podejmie się finansowania obozów kondycyjnych i treningowych dla zawodników reprezentacyjnych, celem przygotowania kadr dla sportu polskiego PUWF. utrzyma kontakt z Min. WR. i OP. i dążyć będzie do ujednostajnienia pracy na polu w. f. i sportu. Dostarczy pomocy przy organizacji sportu w szkole. Natomiast w wykorzystaniu ustawowych uprawnień PUWF. zastrzega sobie: prawo wykonywania nadzoru nad sportem polskim, prawo udzielania związkom zezwoleń na spotkania międzypaństwowe w kraju i zagranicą i prawo wydawania zakazów organizacjom podległym związkom w dziedzinie spotkań międzynarodowych tak w kraju, jak i zagranicą, prawo stosowania rygorów, jak rozluźnienie wzajemnego kontaktu, odmowa korzystania z szeregu udogodnień państwowych, wreszcie zawieszenie działalności poszczególnych ogniw sportowych w wypadkach stwierdzenia działania na szkodę sportu.

Równocześnie PUWF. zwraca się do społecznych władz sportowych o: zwrócenie większej uwagi na wychowawczo-społeczne walory sportu, które dotąd nie były należycie wyzyskiwane, stosowanie najostrzejszych rygorów w stosunku do jednostek, które sportowi przynoszą szkodę, bez względu na ich walory techniczne, prowadzenie jaknajoszczędniejszej gospodarki, przeprowadzenie studjów nad możliwościami uproszczenia struktury organizacyjnej władz sportowych, celem jej usprawnienia i zmniejszenia obciążeń. Tak wyglądają tezy, które PUWF. wprowadzić zamierza w najbliższym czasie etapami. Nad referatem powyższym rozwinęła się szeroka dyskusja, w której zabierali głos poszczególni dziennikarze.

Pierwszym i jedynym dziennikarzem, który się wyrwał jak Filip z konopi, był p. Trojanowski, który nie miał większej troski jak proponowanie wprowadzenia dyktatury do sportu i za przykładem Niemiec, powołać do życia „führerów". W przemówieniu swojem składał niedwuznacznie ofertę pod adresem PUWF. w dziedzinie lekkiej atletyki. Otrzymał z miejsca odpowiedź od pplk. Engla, który zaznaczył, że PUWF. nie ma zamiaru kopjować przykładów niemieckich.

Również podpisany dał zwolennikowi dyktatury należytą odprawę. Zapewnił go, że Polska nie ma psychicznej predystynacji do tego, by rządzono nią batem, że w społeczeństwie tkwi za dużo moralnej siły, by ono potrzebowało teroru sportowego, że najbardziej usportowione kraje, jak Anglja i państwa Skandynawskie, pracują od kilkudziesięciu lat bez „führerów" z wielkim pożytkiem dla sportu i państwa. Zresztą, gdzie pewność, że ustrój hitlerowski nie runie w najbliższym czasie! Stosunki panujące w sporcie polskim wymagały reorganizacji i czystki. Na ich niezdrowe objawy zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę. Dlatego dobrze robi PUWF., gdy roztacza opiekę i kontrolę nad sportem polskim, lecz musi zostawić swobodę działania inicjatywie społecznej. Musi wzmocnić autorytet Z.Z. i wyposażyć go w egzekutywę, musi mieć prawo rozwiązywania za pośrednictwem Z.Z. takich związków, które nie rozwijają żadnej działalności, lub działalność szkodliwą. Ale na to nie trzeba „fuhrerów". PUWF. musi wpływać na podniesienie się morale naszych zawodników, gdy związki nie mogą sobie z tem zagadnieniem poradzić, musi czuwać nad utrzymaniem harmonji ducha i ciała, musi dbać o opiekę zdrowotną, popierać finansowo zamierzenia tych, którzy dążą do umasowienia sportu. Jeśli te postulaty PUWF. będzie realizował, to może liczyć na poparcie społeczeństwa i opinji sportowej.

Jeśli zaś chodzi o ustosunkowanie się do prasy sportowej, to jakkolwiek słusznem jest żądanie PUWF., by ta odnosiła się rzeczowo i krytycznie do zamierzeń PUWF. i innych problemów, należy jej zostawić zupełną niezawisłość i swobodę słowa, co atoli nie może być równoznaczne ze swawolą słowa. Pod tym względem pplk. Engel w odpowiedzi na wywody podpisanego, wyraził zgodność opinji, tak, że nie zachodzi żadna obawa, by tym zasadniczym postulatom prasy groziło niebezpieczeństwo. Prasa powinna w swoich poczynaniach zwracać uwagę na zgubne zjawiska w sporcie, podtrzymywać właściwy kierunek wychowawczy młodzieży, wpływać na ich morale i czuwać nad utrzymaniem równowagi między ciałem a intelektem zawodników.

Dyskusja prasowa na konferencji stała na wysokości zadania, choć nie możemy się zgodzić z wszystkimi wywodami mówców. I tak jeden naprzykład proponował, by ograniczyć przyjmowanie klubów do związków, by kumulować pracę niektórych związków. Otrzymał odpowiedź od płk. Engla i podpisanego, że nie można ograniczać przyjmowania klubów, gdyż ani ustawa na to nie pozwala, a następnie toby się sprzeciwiło zasadzie jak największej popularyzacji sportu.

Ciekawem było przemówienie płk. Gilewicza, dyrektora Centralnego Instytutu Wychowania fizycznego. Stanął on w zupełności na stanowisku, zajętem przez podpisanego, i życzył zebranym, by również w artykułach zajęli takiesame stanowisko, jakie zajmują podczas dyskusji na konferencji. Zwrócił uwagę na konieczność pracy wszerz, gdyż sport będzie miał tylko wtedy właściwą podstawę. Tylko masy mogą wyłonić asów, atoli praca sportowa obliczona jest w pierwszym rzędzie dla zdrowia młodzieży, a nie dla rekordów. Takie hasła głosi i propaguje sport robotniczy od chwili powstania!

Oczywiście, ten problem nie wszystkim odpowiada. Są tacy, którzy kwestję sportu, jego celu, stawiają na wierzchołku piramidy. Im się zdaje, że troską ogólną winno być wyhodowanie asów i schlebianie im. Zapominają także o etycznej i moralnej stronie sportu. Mówiąc i pisząc o tem, że zawodnicy traktują sport jako źródło zarobku, nie zdają sobie sprawy, że o tych zjawiskach pisaliśmy i piszemy stale, żądając od władz interwencji, piętnując w prasie wystąpienia przeciw zdrowym zasadom sportu. Tym przekonaniom hołdujemy oddawna i daliśmy im wyraz na konferencji prasowej i one spotkały się z uznaniem miarodajnych czynników.

Jeszcze jedna sprawa została wyjaśniona. Niema mowy o tem, by Ministerjum Oświaty zezwoliło młodzieży szkolnej na należenie do klubów sportowych. I częściowo ma ono rację. Wprzódy muszą być zmienione stosunki w klubach, musi zapanować w nich duch wysoko postawionych wartości etycznych i moralnych. Kto ma czuwać nad sportem? Ma się powołać Rady Sportowe. Proponowałem utworzenie stałej porozumiewawczej rady sportowej, w skład której wchodziliby delegaci wszystkich związków sportowych, i to tak jako organ centralny, jak i działający w okręgach. Z.Z. nie powinien być zwinięty, musi tylko intensywniej pracować i być wyposażony w egzekutywę. Nad wszystkiem powinien czuwać PUWF., jako czynnik nadrzędny. W ten sposób pozostawi się inicjatywie społecznej troskę o zdrowie moralne i fizyczne naszej młodzieży, sprzęgnie się szerokie warstwy społeczne do pracy sportowej, pomyślanej w interesie mas, a nie jednostek, szukających odskoczni dla osobistej karjery.

Konferencja prasowa wykazała, że miarodajne czynniki w PUWF. pragną pójść po tej linji, że będą one popierać wysiłki, zmierzające do realizacji tak [illegible] spokojem możemy stwierdzić, że zbliżenie się PUWF. do przedstawicieli sportu społecznego i dziennikarzy, mających torować drogi naszemu sportowi, spełniło swoje zadanie. Najwyższy bowiem już czas, by sport polski wszedł na właściwą drogę służenia dobru ogólnemu, społecznemu, i by zniknęły z powierzchni życia sportowego ludzie i zjawiska zaprzeczające swojem obliczem istotnej wartości sportu jako takiego.

M. STATTER.

Obóz narciarski

W okresie od 3 lutego do 17 lutego Robotnicze Towarzystwo Turystyczne organizuje w Szankach obóz narciarski mieszany. Okolica piękna, posiada bardzo ładne tereny narciarskie, które całkowicie zadowolić potrafią smak najbardziej wybrednych „smakoszów narciarzy". Liczba zgłoszeń ograniczona.

Bliższe informacje w związku z powyższym obozem podane będą w następnej „Sztafecie Robotniczej".

Kronika sportowa

Z ŻYCIA „JUTRZNI".

W sobotę 12 b. m. w teatrze „Nowości" w Łodzi odbyły się masowe popisy gimnastyczne „Jutrzni" łódzkiej, które zdobyły sobie ogólne uznanie publiczności, która wypełniła teatr do ostatniego miejsca. — W popisie brało udział 300 osób. Wystawiono cały szereg nowych produkcyj gimnastyki masowej, bardzo ciekawie pomyślanych.

Powodzenie było tak wielkie, że organizatorzy musieli w czwartek powtórzyć cały program.

BOKS

Robotnicza Reprezentacja Warszawy walczy ze Śląskiem.

Robotnicza Reprezentacja Bokserska Warszawy została zaproszona na dwa spotkania bokserskie na Śląsku. — Bokserzy walczyć będą prawdopodobnie 26-go b. m. z zespołem mieszczańskim, zaś 27 b. m. spotkają się z reprezentacją robotniczą Śląska.

Skład reprezentacji robotniczej Warszawy został ustalony w sposób następujący:

Waga musza — Grzelak (Skra), waga kogucia — Wudkowski (Skra), waga piórkowa — Nader (Skra), waga lekka — Pankiewicz (Skra), waga pośrednia — Głowacki (Skra), waga średnia — Dorotkiewicz (Skra), waga półciężka — Książkiewicz (Elektryczność), waga ciężka — Ciążela (Elektryczność).

Jako kierownik wyjeżdża z drużyną tow. Sucharda.

SKRA WALCZY z C. W. S.

Dnia 27 b. m. rezerwowa ósemka Skry spotka się w lokalu własnym przy ul. Okopowej 43-47 z drużyną C. W. S. Początek zawodów o godz. 18-ej.

Skra wystąpi w składzie: Koźmiński, Stecki, Buff, Rachnik, Kołacz, Sokołowski i Renczarski.

Zawody jako pierwszy występ rezerwowej drużyny Skry z C. W. S. zapowiadają się ciekawie. Przypominamy, że w tym samym dniu sześć najlepszych wag „Skry" walczy na Śląsku z reprezentacją robotniczą.

PŁYWANIE.

W czwartki każdego tygodnia odbywają się treningi pływackie na basenie Ubezpieczalni Społecznej, zorganizowane przez R. K. S. „Skra". Wstęp dla członków 25 gr., dla gości 50 gr. Treningi prowadzi znany trener p. Kaputek.

LEKKAATLETYKA

Sekcja L. A. R. K. S. „Skra" rozpoczęła treningi męskie i kobiece w sali „Jutrzni", Nalewki 2-a.

Treningi odbywają się w czwartki i piątki. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Klubu, tel. 12-20-73.

ZIMOWY TURNIEJ GIER SPORTOWYCH ROB. OŚRODKA W. F. W WARSZAWIE.

Robotniczy Ośrodek W. F. w Warszawie organizuje zimowy turniej gier sportowych na sali w siatkówce i koszykówce dla kobiet i mężczyzn. Rozgrywki w koszykówce i w siatkówce (pełnych drużyn) przeprowadzone zostaną systemem punktowym, t. j. wszystkie drużyny ze sobą grają. Pozatem odbędą się jeszcze rozgrywki w siatkówce zespołów trójek, dwójek i mieszanych, które zostaną przeprowadzone systemem pucharowym. Rozgrywki odbywać się będą co piątku w godzinach od 18.30 do 21.30 na sali gimnastycznej odpowiednio urządzonej szkoły w pow. im. Ks. Prussa Nr. 187 przy ul. Czerniakowskiej. W turnieju mogą brać udział wszystkie kluby robotnicze. Każdy klub może zgłosić dowolną ilość drużyn. Dla zwycięskich zespołów przewidziane są nagrody wędrowne i dyplomy. Wpisowe od pełnej drużyny 3 zł. od zespołu do gier trójek, dwójek i mieszanych 1 zł. Początek turnieju już w piątek, dnia 25 stycznia b. r. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Rob. Ośr. W. F. Czerwonego Krzyża 20 codziennie w godz. 17 — 20.

W dniu 27 stycznia b. r. o godz. 13—21 odbędzie się na lodowisku RKS. Skra

„Zabawa na lodzie".

Organizatorzy przewidują cały szereg atrakcyj jak: popisy jazdy figurowej i akrobacji oraz cały szereg konkursów, w których zwycięzcy otrzymają cenne upominki.

Z Walnego Zebrania W. O. Z. P. N.

W ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne Walne Zebranie Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w lokalu Związków Sportowych. Z ramienia Robotniczego Podokręgu Autonomiszonych w RPA. delegowani byli ttow. szonych w RPP. delggowani byli ttow. Wilczyński, Porczek i Keller. Robotniczy Podokręg Autonomiczny wysunął delegacji cztery wnioski do przeforsowania na Walnem Zebraniu Okręgu.

Wnioski te dotyczą:

1) utrzymania karencji w klubach na dalszy okres 3 lat;

2) skreślenia z listy członków WOZPN oraz nie przyjmowania nowopowstających klubów fabrycznych do wyżej wymienionego związku;

3) przydzielenie przez PZPN. dla klubów robotniczych trenera piłkarskiego na sezon 1935 roku;

4) zmniejszenie opłat sędziowskich za prowadzenie zawodów. T. zw. taksy sędziowskie, jak wiemy, od szeregu lat są solą w oku wszystkich klubów okręgu.

Jak dowiadujemy się z ostatniej chwili przez Walne Zebranie WOZPN. zostały już przyjęte zgłoszone przez RPA. poprawki do statutu PZPN., oraz uchwalono utrzymać nadal karencję w klubach na następne trzy lata. Wniosek ostatni uchwalono zgłosić na Walne Zebranie PZPN. Wobec tego, iż obrady trwają w chwili oddania numeru na maszynę — dalsze wiadomości szczegółowe podamy w następnym numerze „Sztafety Robotniczej".

Hockey

KL. A.

Mający się odbyć wczoraj na boisku „Skry" mecz o mistrzostwo kl. A. „Skra"—„Polonia" nie doszedł do skutku. Polonia nie stawiła się na boisko, oddając punkty „Skrze" walkowerem. Ciekawem jest, że drużyna Polonji oddała już drugi mecz walkowerem, zajmując tem samem ostatnie miejsce w swej grupie za AZS. i Skrą. Odnosi się wrażenie, że Poloniści nie są w formie i unikają spotkań z lepszemi drużynami kl. A. — — woląc raczej rozgrywać spotkania wyjazdowe na prowincji i tam przegrywając nawet w dość wysokim stosunku.

Jak wiemy mistrzostwa hokejowe kl. A. okręgu warszawskiego rozgrywane są w dwu grupach. W pierwszej walczą AZS., Skra i Polonia, w drugiej zaś Legja, Warszawianka i ŻASS. Jeżeli WOZHL. przesądzi dwa mecze oddane walkowerem przez Polonię AZS-owi i Skrze, wtedy sytuacja w I-ej grupie będzie się przedstawiała następująco: 1) AZS. 2 gry 4 pkt. zdobyte.

2) Skra 2 gry 2 pkt.

3) Polonia 2 gry 0 pkt.

W drugiej grupie rozegrano dopiero jedno spotkanie w dniu wczorajszym, w którem Warszawianka pokonała ŻASS. w stosunku 5:1.

KL. B.

W ubiegłą niedzielę w meczu o mistrzostwo kl. B. WOZHL. spotkały się drużyny robotnicze Marymont z Gwiazdą. Zwyciężyła zasłużenie lepsza technicznie drużyna Marymontu w stosunku 5:0 (2:0) (1:0) (2:0).

Gra naogół szybka, może zbyt ostra. Bramki dla Marymontu zdobyli Burzyński (3), Skultety i Święcian.

Zawody prowadził stosunkowo dobrze p. Kwiatkowski.

W kl. B. po ostatniej niedzieli tabela przedstawia się następująco:

1) Iskra 3 gry 4 pkt. st. br. 3:1.
2) Marymont 2 gry 3 pkt. st. br. 6:1.
3) Sparta 3 gry 3 pkt. st. br. 6:4.
4) Makabi 2 gry 2 pkt. st. br. 2:2.
5) Gwiazda 2 gry 0 pkt. st. br. 1:9.

W meczu towarzyskim drużyna Skry rozgromiła drużynę pruszkowskiego Znicza w stosunku 18:2 (6:2) (4:0) (8:0) na boisku własnem RKS. ZZK. Znicz w Pruszkowie.

Bramki dla Skry zdobyli: Smosarski II (6), Smosarski I (2), Błażałek (4), Nagot (2), Borkowski (2), Więckowski II (2). Dla Znicza samobójcza i druga ze strzału środkowego napastnika.

Mimo wysokiej porażki drużyna Znicza wykazała wiele ambicji sportowej, a przy większem opanowaniu krążka może z powodzeniem potykać się w warszawskiej kl. B.

SKRA (PRZYSZŁOŚĆ)—MAKABI (III) 5:0 (1:0) (2:0) (2:0).

Drużyna hokejowa Przyszłości RKS. Skra odnosi piękny sukces nad przeciwnikiem, który fizycznie nie odpowiadał czternastoletnim pociechom Skry.

W związku z tem Skra zamierza zorganizować na własnem lodowisku turniej hokejowy dla drużyn młodzików klubów warszawskich.

Bliższych informacyj udziela tow. Zawadzki w sekretarjacie RKS. Skra, ul. Okopowa 43-47, tel. 12.20.73.

Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S. [illegible] Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.